Człowiek od samego początku zastanawiał się „Kim jestem?” i „Dlaczego mogę zadać sobie to pytanie?”. Patrzył na wszystkie inne stworzenia i zastanawia się czy one są takie jak on, czy wiedzą że tu są, czy w ogóle czują. Fenomen rozumienia nazwaliśmy świadomością bądź samoświadomością i obwiniliśmy duszę albo mózg za jego istnienie. Jako, że duszy zbadać ni jak się nie udało, zainteresowano się mózgiem. Badano zwierzęta, badano ludzi szukano zależności

Wraz z postępem technologicznym stworzyliśmy mnóstwo narzędzi

które pozwalają nam badać nasze pomysły w coraz doskonalszy sposób.

To samoswiadomosc, fascynujaca cecha ludzka, a byc moze dostatecznie skomplikowanego organizmu. Fascynacja tym zjawiskiemzachecila ludzi do proby stworzenia na swoje podobienstwo maszyny ktora bylaby rownie inteligentna jak on sam, w tej walce sromotnie sromotnie przegrali. Nie ma tego zlego otrzymalismy wiele narzedzi jak sieci neuronowe, ktore sa fenomentalne w rozwiazywaniu problemow w nie do konca zdefiniowanych systemach.

Obiecujący początek, niestety rzeczywistość jest inna, blokuje nas dostepna szybkosc obliczeniowa.

czesc teoretyczna..

Jeszcze nie jestesmy na tym etapie technologicznym.